

Andrzej Ozga, Alicja trzymaj mnie mocno

Trzymaj mnie mocno za rękę Alicjo
Biegnijmy w lustra toń szklistą, przejrzystą
Pomiędzy ramy lustrzane
Na drugą stronę w nieznane
Razem na przeciw lustrzanym odbłyskom.
Podaj mi rękę. Zostawmy za nami
Ten świat pozorny, nasz świat zwierciadlany
Biegnijmy tam gdzie jest życie
Bo my to tylko odbicie
Jakiś niestały, nietrwały byt szklany.
Tu już nie zdarzy się nic
Tam wiele może się zdarzyć
Jest jakaś szansa w tym żeby
jeszcze się odbić i przebić
Trzeba się tylko odważyć
Tylko w tej drodze przez lustra szkło cienkie
trzymaj mnie mocno Alicjo za rękę
by z ciepła dwojga tych dłoni
nie stracić nic, nie uronić
choćby uczucia drobiny maleńkiej.
Przecież mnie znasz...przecież wiesz
Nie musisz lękać się o nic
W tym starym przetartym swetrze
przeniosę to co najlepsze
na drugi brzeg szklanej toni.
I choć się jawi nam przyszłość, ta bliska
cała w lustrzanych, bolesnych odpryskach
Zdołamy przejść przez to wszystko...
Tylko bądź przy mnie wciąż blisko...
Trzymaj mnie mocno za rękę Alicjo....